

Konrad Zieliński
Lublin – Zamość
zielinski_2001@yahoo.com

Przyczynek do dziejów Polskiego Biura KC Rosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików] i Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski¹

Contribution to the History of the Polish Bureau of the RCP Central Committee [Bolsheviks] and the Provisional Polish Revolutionary Committee (Polrevkom)

Streszczenie:

Jakkolwiek Polskie Biuro Agitacji i Propagandy KC RKP[b] i Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski mają już swoją literaturę historyczną, nadal nie są znane niektóre wątki działalności moskiewskiego Biura i Komitetu białostockiego. Celem artykułu jest uzupełnienie stanu wiedzy na ten temat o informacje zawarte w zespołach archiwalnych przechowywanych przede wszystkim w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI) w Moskwie.

Słowa kluczowe: Polskie Biuro KC Rosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików], wojna polsko-bolszewicka, *Polrewkom*, republika polsko-radziecka

Summary:

Although there are historical accounts of the Polish Agitation and Propaganda Department of the RCP Central Committee [Bolsheviks] as well as the Provisional Polish Revolutionary Committee, some aspects of the activity of the Moscow Bureau and the Committee in Białystok are still unknown. The aim of this article is to broaden our knowledge on the subject relying on archival collections from the Russian State Archive of Social and Political History (RGASPI) in Moscow.

Keywords: *Polish Bureau of the RCP Central Committee* [Bolsheviks], the Polish-Bolshevik War, *Polrevkom*, the Polish-Soviet republic.

¹ Artykuł powstał w ramach grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego N108 062 31/3812 pt. „Polska i żydowska sekcje narodowe Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików]”.

1. Wprowadzenie

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, jego geneza i działalność, jako krótki choć znaczący epizod wojny polsko-bolszewickiej i zmagania o niepodległość, mają już oczywiście bogatą literaturę. Dotyczy to zarówno dawniejszej historiografii i prac powstałych przed 1989 rokiem, jak i nowszych opracowań, żeby wspomnieć choćby monografię wojny 1920 roku Janusza Szczepańskiego, pracę zbiorową poświęconą wojnie Grzegorza Łukomskiego, Bogusława Polaka i Mieczysława Wrzosa, czy obszernie, pośrednio dotyczące genezy samego TKRP opracowanie poświęcone polityce Piłsudskiego pióra Andrzeja Nowaka². Ten obraz uzupełniają prace polskich i zagranicznych autorów opublikowane po raz pierwszy na Zachodzie jeszcze przed transformacją ustrojową po 1989 roku, jak, przykładowo, Normana Daviesa czy Tadeusza Żencykowskiego³.

Stąd celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie dotychczasowej wiedzy na temat zwłaszcza genezy Komitetu białostockiego i jego związków z utworzonym w 1918 roku w Moskwie Polskim Biurem Agitacji i Propagandy KC Rosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików]. Chodzi tu o materiały archiwalne przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (*Rossijskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii*) w Moskwie, dawnym archiwum partii komunistycznej i Instytutu Marska, Engelsa i Lenina. W szczególności, są to zbiory dokumentów „Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski” oraz „Polskie Biuro Agitacji i Propagandy przy Centralnym Komitecie Rosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików]”. Jakkolwiek zawarte tam dane nie zmieniają naszego obrazu działalności Komitetu zainstalowanego w Białymstoku w oparciu o, kolokwialnie mówiąc, bagnety czerwoarmistów i szable kawalerzystów Budionnego, niemniej rzucają nieco dodatkowego światła na działalność TKRP, w którego utworzeniu kluczową rolę odegrali polscy komuniści w Rosji. Komitet, mimo zmienionej nazwy, był *de facto* ekspozyturą i przedłużeniem działającego od 1918 r. Polskiego Biura Agitacji i Propagandy w Moskwie.

2. Polskie Biuro KC RKP[b] i Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski

Nasze rozważania wypada zacząć od przypomnienia, że w grudniu 1918 r. w Moskwie utworzono tzw. Polbiuro, jak potocznie i na radziecką modłę nazywano Polskie Biuro Agitacji i Propagandy Komitetu Centralnego Rosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików]. Utworzenie Polbiura, podobnie jak innych sekcji narodowych

² G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, *Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920*, Koszalin 1990; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001; J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa – Pułtusk 2000.

³ N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920*, przeł. A. Pawelec, Kraków 2006; T. Żencykowski, *Dwa Komitety 1920 i 1944. Polska w planach Lenina i Stalina*, Paryż 1984.

RKP[b], związane było z pierwszym etapem radzieckiej polityki narodowościowej, tzw. korenizacją, polegającą na próbach ograniczonego respektowania odrębności narodowych i wiązania partii komunistycznej z miejscowymi grupami etnicznymi, czyli swego rodzaju „oswajaniu” mniejszości z ideologią komunistyczną, czemu towarzyszyć miało schlebianie aspiracjom narodowym⁴. W przypadku polskiej sekcji, jej utworzenie w nie mniejszym stopniu wiązało się jednak z potrzebami wojennymi, a szczególna rola Polbiura warunkowana była faktem, iż burżuazyjna Polska stanowiła pierwszą przeszkodę na drodze pochodu rewolucji na Zachód.

Pierwsze lata działalności Biura Polskiego zdeterminowane były dwoma sprawami, kluczowymi dla przetrwania i istnienia młodego państwa radzieckiego: wojną domową i wojną polską, jak nazywano w Rosji wojnę polsko-bolszewicką. Zadania Polbiura w tym okresie były też ściśle podporządkowane potrzebom wojennym, przy czym polscy komuniści mieli do odegrania szczególną rolę: w zwycięskiej wojnie z Polską widzieli, przede wszystkim, szansę na utworzenie Polskiej Republiki Rad, w której to oni będą grać „pierwsze skrzypce”. Wiele wskazuje na to, że Polbiuro właśnie, „ciało ulokowane na niskim szczeblu w hierarchii władzy, lecz nader znaczące w kontekście relacji Sowieców z Polską”, miało popychać Lenina do konfrontacji z Warszawą⁵.

Polscy komuniści w dużym stopniu przyczynili się do mobilizacji ludności polskiej w Rosji i na terenach kontrolowanych przez bolszewików na wojnę z Polską; oddali również nieocenione usługi w organizacji aparatu agitacji i propagandy kierowanej do Polaków w Rosji, uchodźców i migrantów wojennych, polskich oddziałów czy jeńców wojennych, wreszcie w organizacji polskiej Armii Czerwonej⁶. Odwrót wojsk Piłsudskiego i Petlury, wkroczenie Armii Czerwonej na ziemie, które komuniści gotowi byli uznać za etnicznie polskie, oznaczały konfrontację planów i nadziei polskich komunistów oraz ich sprawności organizacyjnej z polską rzeczywistością. Posuwanie się Armii Czerwonej na Zachód zachęciły Lenina do poparcia ich żądania utworzenia instytucji władzy rewolucyjnej na ziemiach polskich.

Dnia 18 lipca 1920 r. w Moskwie odbyło się posiedzenie członków Polskiego Biura Agitacji i Propagandy KC RKP[b], jak brzmiała pełna i oficjalna nazwa Polbiura, w którym uczestniczyli m.in. Próchniak, Dzierżyński, Pestkowski i Arkadiusz Alski, przedstawiciel RKP[b]. Ten ostatni, obok Próchniaka i Dzierżyńskiego wszedł w skład komisji mającej za zadanie przeprowadzenie akcji mobilizacyjnej wśród polskich komunistów w Rosji Radzieckiej. Na posiedzeniu, co najważniejsze, wytypowano także kandydatów do Biura Polskiego KC RKP[b], które po wkroczeniu na ziemie polskie, miało przekształcić się w Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski⁷. Przewodniczącym miał być Dzierżyński, sekretarzem Próchniak, na członków proponowano Kona,

⁴ R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w Nowej Europie*, przeł. J. Łuczyński, Warszawa – Kraków 1998, s. 31.

⁵ N. Davies, s. 87, 184-185.

⁶ W. Najdus, *Udział Polaków w rewolucji październikowej*, Warszawa 1967, s. 76, 78-80

⁷ J. Szczepański, s. 312.

Marchlewskiego i Unszlichta. Ten 5-osobowy organ, którego skład wraz z uchwałami posiedzenia został zatwierdzony przez KC RKP[b] w dniu 19 lipca, posiadał szerokie kompetencje w kwestii prowadzenia akcji propagandowo-agitacyjnej i partyjno-organizacyjnej. Biuro moskiewskie (odtąd zwane małym Biurem Polskim) miało być oddziałem filialnym TKRP w Rosji z zadaniem podtrzymywania bezpośredniej łączności z KC RKP[b]. W tym celu czasowo w Moskwie mieli pozostawać m.in. Zofia Dzierżyńska i członek najwyższych władz TKRP Próchniak⁸

Zadaniem Komitetu było wydać manifest proklamujący powstanie Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad, ogłosić program i sprawować władzę do czasu powołania rewolucyjnego rządu w Warszawie. Rząd warszawski miał być już wybrany przez polski proletariat, co miało zdjąć złe odium, które mogło – z czego zdawali sobie sprawę niektórzy polscy komuniści – zaciążyć na Komitecie importowanym z Moskwy⁹.

W rzeczywistości nastąpił jedynie podział i zmiana nazwy działającego od 1918 r. Polskiego Biura Agitacji i Propagandy w Moskwie. TKRP, który miał być niejako kontynuatorem jego działalności, łącznikiem z KPRP w kraju i etapem pośrednim przed ukonstytuowaniem się nowej władzy polskich komunistów z Polski i z Rosji w radzieckiej Polsce, okazał się być tylko tymczasową ekspozyturą moskiewskiego Polbiura, ściśle przezeń nadzorowaną.

Niemniej, w dniu 23 lipca 1920 r. członkowie „nowego-starego” Polbiura wyruszyli z Moskwy do Smoleńska celem powołania Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Jego szefem był Marchlewski, ale, jak się zdaje, Dzierżyński grał w nim pierwsze skrzypce. Z Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, której szefował, pochodził miliard rubli pożyczki rządu radzieckiego udzielonej białostockiemu Komitetowi. Jak sugerują niektórzy badacze, opinia, jaką miał Dzierżyński w Polsce, również mogła zaważyć na tym, iż to nie on został nominalnym szefem Komitetu¹⁰.

Komitet miał przejąć władzę administracyjną i polityczną na zajmowanych obszarach Polski, aby ją potem, po zdobyciu Warszawy przekazać Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Po raz pierwszy zebrał się w dniu 24 lipca w Smoleńsku. W zebraniu uczestniczyli Marchlewski, Kon i Dzierżyński; Próchniak pozostał w Moskwie, gdzie miał dopilnować przebiegu mobilizacji polskich komunistów, Unszlicht zaś, po wypadku, przebywał w Lidzie. W okrojonym składzie Komitet w dniu 30 lipca dotarł do Białegostoku¹¹. Już 2 dni później miał miejsce masowy wiec, na którym przemawiali Marchlewski, Tuchaczewski i Iwan Skworcow-Stiepanow, znający język polski przedstawiciel partii bolszewickiej. Wiec przerodził się w liczącą ok. 15 tys. osób manifestację kolejarzy, którzy postanowili poprzeć Polrewkom, jak powszechn-

⁸ P. Samuś, *Edward Próchniak*, Warszawa 1983, s. 145, 150.

⁹ Tamże; T. Zenczykowski, s. 30-31.

¹⁰ N. Davies, s. 188-190; Szczepański, s. 312.

¹¹ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 147.

nie nazywano TKRP. W taki sposób Komitet oficjalnie rozpoczął swą działalność¹².

3. Początki działalności i organizacja TKRP

Najpilniejszym zadaniem Komitetu było przejmowanie władzy na obszarach zajętych przez Armię Czerwoną, ale wojsko, zanim ukonstytuował się TKRP, przystąpiło do organizacji komitetów rewolucyjnych – rewkomów, i nie zawsze chętnie chciało oddać czy dzielić się władzą. Zgodnie z wytycznymi, rewkomy „armijne” uszeregowane były hierarchicznie: powstawały gminne, miejskie i powiatowe komitety wojskowo-rewolucyjne, a ich działalność miała być koordynowana i nadzorowana przez wydziały rewkomów tworzone na szczeblu dywizji i armii. Wszystkie te agendy miały podlegać Radzie Wojskowo-Rewolucyjnej armii, operującej na danym terenie¹³. Najwcześniej, już w lipcu 1920 r. powstawały rewkomy na terytoriach dzisiejszej Polski północno-wschodniej i wschodniej¹⁴. Scenariusz instalowania władzy radzieckiej w danej miejscowości z reguły wyglądał podobnie jak w Radzyniu Podlaskim. W sprawozdaniu starosty tego powiatu czytamy:

Radżyn zajęli bolszewicy w nocy z 9 na 10 sierpnia (...). Zebrania publiczne urządzali bardzo sprytnie; muzyka wysłana na miasto pociągała gawiedź uliczną na plac w środku miasta; komunista na koniu lub z mównicy przemawiał do zebranych. Po skończeniu jednego przemówienia grała muzyka, poczem następowało drugie przemówienie itd. Przemawiano po rosyjsku, żydowsku i polsku. Z miejscowych przemawiał Domagalski prezes Zawodowego Związku Robotników Rolnych. Mówcom wręczyły wystrojone *ad hoc* żydówki bukiety kwiatów. Żydzi na ogół, z wyjątkiem bogatych, stosowali się do zarządzeń bolszewickich, starali się dostać do komitetów i urzędów bolszewickich; odnosili się do bolszewików z entuzjazmem, w czym była pewna doza strachu przed ich bezwzględnością.¹⁵

Następnie następował wybór członków komitetów rewolucyjnych, i chętnych zwykle nie brakowało. Rewkomom z reguły przewodzili komisarz wojskowy i komisarz cywilny, przy czym ten ostatni był zwykle wyznaczany spośród miejscowej ludności. W zależności od charakteru rewkomu, byli to robotnicy, rzemieślnicy lub służba folwarczna¹⁶. W składzie niektórych rewkomów, m.in. w Suchowoli i Brańsku, znaleźli się sami Żydzi, a pierwsze odezwy wielu tych przedstawicielstw ukazywały się w językach polskim i jidysz. Wybór Żydów, postrzeganych jako przychylniejszych

¹² N. Davies, s. 188, 190; W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad*, Warszawa 1971, s. 304-305.

¹³ J. Szczepański, s. 311.

¹⁴ O działalności rewkomów w Grodzieńskim: Rossijskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii w Moskwie (dalej: RGASPI), Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (dalej: F. 68) opis 1 dielo 24 karta 76.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie, Starostwo Powiatowe Radzyńskie 1 nlb. Skrót nlb

¹⁶ RGASPI F. 68 op. 1 d. 27 k. 77, 82, 83, 84, 92, 93, 94.

władzy radzieckiej i Armii Czerwonej, z punktu widzenia tej ostatniej był słuszny, wywoływał jednak większą jeszcze niechęć do bolszewików u polskiej ludności¹⁷. Skądinąd, rewkomy gminne i wiejskie, tworzone na obszarach zajmowanych przez Armię Czerwoną, były organizowane przy dużym wsparciu Związku Zawodowego Robotników Rolnych, w którym Żydów nie było wcale, ewentualnie byli bardzo nieliczni¹⁸.

Zadaniem rewkomów było tworzenie milicji ludowej, zapewnienie żywności, siły roboczej, dostarczenie środków transportu czerwonoarmistom, zapewnienie apro wizacji ludności. Działały również trybunały rewolucyjne z prawem karania „przeciwników władzy ludowej” śmiercią, a egzekucji mogli dokonywać funkcjonariusze milicji po wyroku trybunału, od którego nie było odwołania. Mniejszej wagi sprawy rozstrzygały sądy ludowe złożone z trzech sędziów wybieranych przez komitety robotnicze, zakładowe lub folwarczne. W szeregach milicji ludowej znaleźli się polscy komuniści, robotnicy i służba folwarczna, a także członkowie żydowskich partii robotniczych: Bundu, Poalej Syjon, Farejnigte¹⁹.

Przy rewkomach powstawały wydziały: gospodarcze, do spraw urzędów, finansów, opieki społecznej, zdrowia, pracy, gospodarki miejskiej, mieszkaniowy, prawny, pocztowo-telegraficzny, szkolnictwa, poligrafii. Liczba wydziałów nie była stała, tworzone je w zależności od potrzeb i możliwości kadrowych. Wielką wagę przykładano do propagandy i agitacji wśród młodzieży: tę ostatnią zachęcano do zakładania organizacji młodzieżowych, komunistycznych, wstępowania do partii.

Powiatowy rewkom w Białymstoku został utworzony na dwa dni przed proklamowaniem TKRP. Jego przewodniczącym był nauczyciel i dziennikarz J. Oszerowicz, zaś komendantem wojskowym miasta Szypow. Szypowa po posiedzeniu Biura Polskiego 6 sierpnia zastąpił Łagunowski, który miał zająć się m.in. rekrutacją robotników i parobków do 2. Białostockiego Pułku Strzelców Czerwonych Wojsk Polskich²⁰. Dużą pomoc usiłował w tym nieść miejscowy obwodowy komitet partii, który tworzyli wówczas Ludwik Ogilba, Waław Bogucki, Erwin Bartnicki, Jan Białkowski, Benedykt Bruk, Józef Józefowicz, Czesława Sałatyńska, Kazimierz Longin, Winkland, Józef Goldfragen, Michał Mendelcwajg, Wajzman i Paulina Wilanowska²¹.

TKRP, choć z oporami ze strony wojska, przejmował władzę w obwodzie białostockim, zgodnie z wytycznymi dotyczącymi pracy w kraju, które mówiły, że w miejscowościach zajmowanych przez Armię Czerwoną „będzie się tworzyć komitety rewolucyjne, zaś pierwszym ich zadaniem ma być powoływanie rad delegatów robot-

¹⁷ Niechęć ta szła w parze z zadawnioną niechęcią do ludności żydowskiej, co skrzętnie wykorzystywano w polskiej propagandzie antyradzieckiej tego okresu. Plakaty z podpisami w rodzaju „Ratuj Polskę z rąk żydowskich bolszewików!” spotykano na ulicach polskich miast bardzo często. Zobacz np.: H. Nordon, *The Education of a Polish Jew. A Physician's War Memoirs*, New York 1982, s. 43.

¹⁸ R. Bäcker, *Polska Partia Socjalistyczna wobec Traktatu Ryskiego* [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 64; J. A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994, s. 34; J. Szczepański, s. 331.

¹⁹ J. A. Reguła, s. 34-35; Szczepański, s. 332, 324-325.

²⁰ Tamże, s. 327-328.

²¹ RGASPI F. 68 op. 1 d. 27 k. 70.

niczych oraz komitetów fabrycznych i folwarcznych, będących podstawą przyszłej władzy proletariackiej”. Zgodnie z dekretem wydanym jeszcze we wrześniu 1919 r. o tworzeniu komitetów rewolucyjnych na ziemiach polskich, miały one postępując za Armią Czerwoną „przejmować władzę administracyjną, wprowadzać porządek sowiecki” oraz zadbać o to, aby swemu ujawnieniu się, niezwłocznie po ustąpieniu Polaków, nadać charakter „spontanicznego ruchu rewolucyjnego”²².

Najważniejszym dokumentem wydanym przy okazji tego „spontanicznego wybuchu” miał być „Manifest do polskiego ludu roboczego miast i wsi”. Datowany na dzień 30 lipca w Białymstoku, w rzeczywistości powstał między 23 a 30 lipca w drodze z Moskwy. Prawdopodobnie zredagowano go w Wilnie, ale wybór Białegostoku, miasta, którego polskości bolszewicy nie podważali, na miejsce ogłoszenia „Manifestu” nie był przypadkowy. Ponadto Wilno miało znaleźć się poza granicami polskiej republiki radzieckiej²³. Podpisany przez wszystkich członków (w niektórych wersjach brak nazwiska Unslichta) głosił: „Nastała godzina wyzwolenia. Lud roboczy w Polsce wyzwolony spod jarzma kapitalistów, obszarników, dziedziców i wyzyskiwaczy we własne dłonie bierze swój los”²⁴.

W dokumencie ponadto przypomniano genezę utworzenia TKRP, podkreślono charakter klasowy wojny i zapowiedziano, iż Armia Czerwona jest sojusznikiem polskiego ludu roboczego i wycofa się z kraju, gdy tylko zostanie ustanowiony ustrój socjalistyczny, ustrój, który zapewni trwałą pokój między Polską i Rosją. Polska Socjalistyczna Republika Rad miała być samodzielnym bytem państwowym, sprzymierzonym z innymi republikami radzieckimi. TKRP miał sprawować władzę do momentu przejęcia jej przez rząd robotniczo-włościański powołany przez zjazd delegatów robotniczych i chłopskich. „Pozbawiono” władzy dotychczasowy rząd polski, zapowiedziano nacjonalizację przemysłu, ziem obszarniczych i lasów, które miały wejść pod zarząd komitetów fabrycznych i folwarcznych; zapewniano nietykalność gospodarstw chłopskich i bezpieczeństwo lojalnym obywatelom²⁵.

Wstępnie podział pracy w TKRP ustalono w dniu 4 sierpnia. Marchlewski, poza przewodnictwem, zajmować się miał kwestiami ekonomicznymi; Dzierżyński – wojskowymi i bezpieczeństwem oraz łączności i komunikacji; Konowi podlegała propaganda i wydział wydawnictw; stanowisko sekretarza zajmował Próchniak. Na czele poszczególnych wydziałów stali pełnomocnicy, potem kierownicy. Byli to m.in.: Bernard Zaks – wydział przemysłu; Stefan Heltman – rolnictwa i aprowizacji; Stanisław Bobiński – leśnictwa; Stanisław Piławski – sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego; Adam Jabłoński – wojskowy; Tadeusz Radwański – agitacji, propagandy i wydawnictw; Jakub Dolecki-Fenigstein – administracyjny; Jadwiga Heltmanowa – oświatowy; Józef Józefowicz – związków zawodowych²⁶.

²² J. Szczepański, s. 312.

²³ Tamże, s. 313.

²⁴ Za: P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 146.

²⁵ Tamże, s. 146-147.

²⁶ Tamże, s. 148.

Szybki rozwój organizacyjny TKRP nastąpił po przyjeździe w pierwszej dekadzie sierpnia kilkusetosobowej grupy polskich komunistów z Rosji. W dniu 11 sierpnia, po przybyciu do Białegostoku wszystkich polskich komunistów zatwierdzonych przez Moskwę, odbyło się posiedzenie TKRP w pełnym składzie. Ostatecznie utworzono 15 wydziałów, a już 16 sierpnia TKRP nominalnie przejął władzę cywilno-wojskową na całym podległym mu obszarze²⁷.

Szacuje się, iż powstało ok. 70 komitetów rewolucyjnych (rewkomów), w których pracowali członkowie i pracownicy TKRP oraz miejscowi komuniści i bezpartyjni²⁸. Pozyskano głównie członków KPRP; bundyści, poza Białymstokiem, gdzie do pracy zgłosiło się kilkudziesięciu z nich, raczej unikali pracy w nowej administracji²⁹. W prace Komitetu rzadko angażowali się zwłaszcza członkowie PPS³⁰. Niektórzy z nich, wstępując do prowincjonalnych rewkomów, kierowali się nie pobudkami ideologicznymi czy oportunistycznym, lecz, działając w konspiracyjnym Związku Obrony Ojczyzny, liczyli na możliwość prowadzenia działań dywersyjnych³¹.

Niektórzy badacze jednak nieco inaczej rozkładają akcenty: Roman Bäcker pisze, że w 11 z piętnastu komitetów rewolucyjnych – filii TKRP (chodzi prawdopodobnie o wydziały), uczestniczyli członkowie PPS, i że „co prawda nie można wykluczyć uczestnictwa w celach dywersyjnych, jednak dane te wskazują na znaczne pod względem terytorialnym rozprzestrzenianie się nastrojów komunizujących”³². Te ostatnie szczególnie ostro występowały wśród członków partii wywodzących się z najsłabszych ekonomicznie i najgorzej wykształconych warstw społeczno-zawodowych, których reprezentował opanowany przez członków PPS Związek Zawodowy Robotników Rolnych. Tendencje te zaczęły słabnąć dopiero w trakcie zagrożenia Warszawy i kontrofensywy wojsk polskich³³.

Żywoć TKRP był krótki – ten quasi rząd działał 3 tygodnie i 2 dni, nadzorując teren rozciągający się od linii frontu na zachodzie i południu do granicy z Prusami wschodnimi na północy, i granicy odtworzonej za Bugiem Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad na wschodzie. Województwa przemianowano, na modłę radziecką,

²⁷ J. Szczepański, s. 322.

²⁸ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 149-150.

²⁹ W raporcie instruktora Straży Kresowej z powiatów włodawskiego, chełmskiego i hrubieszowskiego jeszcze w kwietniu 1919 r. pisano, iż Żydzi, „jak wszędzie, tak i tu, zwłaszcza w Chełmie, inspirują bolszewizm (komunizm), za pośrednictwem oficjalnych przedstawicieli Bundu”: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN) Towarzystwo Straży Kresowej 122 k. 29. Wbrew pozorom, nie doszło tu do ewolucji postaw Bundu – słowa instruktora Towarzystwa dowodzą raczej jego niewielkiej orientacji w żydowskim ruchu robotniczym czy ruchu robotniczym w ogóle, i były wynikiem stereotypowego postrzegania Żydów jako pionierów bolszewizmu. W rzeczywistości Bund nigdy nie podzielał metod bolszewickich. Zobacz np.: S. Bergman, *Przyczynki do historii Bundu*, „Biuletyn ŻIH” 1992, nr 2-3, s. 119; N. Levin, *The Jews in the Soviet Union since 1917. Paradox of Survival*, vol. I, New York – London 1988, s. 29-30; M. Kessler, *Bund a Socjalistyczna Międzynarodówka Robotnicza* [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. F. Tych, J. Hensel, Warszawa 2000, s. 65; H. Minczeles, *Główne etapy historii Bundu w Polsce* [w:] *Bund. 100 lat historii*, s. 20; L. Schapiro, *The Role of the Jews in the Russian Revolutionary Movement*, „The Slavonic and East European Review” 1961, vol. 40, s. 167.

³⁰ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 149-150; J. Szczepański, s. 387-388; K. Szop-Rutkowska, *Próba dialogu. Polacy i Żydzi w międzywojennym Białymstoku*, Kraków 2008, s. 264-266.

³¹ J. Szczepański, s. 331.

³² R. Bäcker, s. 64.

³³ Tamże, s. 64-65.

na obwody; lokalną administrację stanowiło kilkadziesiąt komitetów rewolucyjnych. Szybko zrezygnowano z rosyjskiego i jidysz i przywrócono polski jako język urzędowy³⁴. Jego członkowie i wysłannicy moskiewskiego Biura Polskiego urzędowali obok siebie w zarekwirowanym pałacu Branickich.

W połowie sierpnia 1920 r. funkcjonowało nadal kilkanaście wydziałów i urzędów TKRP w samym Białymstoku i obwodzie białostockim. Jak wspomniano, obsadzone były nie tylko przez komunistów polskich – było wielu Rosjan i komunistów pochodzenia żydowskiego (np. w wydziale przemysłu, kierowanym przez Zaksą, pracowali jeszcze Jakub Binderman, Aleksander Kon, Zyngier, Gold, Hertzberg)³⁵. Po 15 sierpnia na czele poszczególnych wydziałów stali: automotocyklistów – Kalimow; radiostacji – Cygankow; stacja telegraficzna – Artymow; łączności – Samsonow; przemysłu – Zaks; związków zawodowych – Józefowicz; propagandy i informacji – Radwański (zastępował go Tanenbaum); sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego – Pilawski (pracowali tam również Dawid Rubinstein i Zygmunt Mars-Marsalski); gospodarczy – Płachow; leśnictwa – Bobiński; rolnictwa – Heltman. Szefem Komendatury był Sowkin³⁶. Z korespondencji między TKRP a Białostockim Komitetem KPRP oraz komendantem miasta Łagunowskim i Dzierżyńskim wynika, iż szef Cze-ka żądał od komendanta „codziennego i osobistego zdawania raportu”³⁷.

TKRP miał sprawować władzę na wszystkich obszarach „wyzwalanych” przez czerwonoarmistów, ale w rezultacie objął swoją kompetencją tylko Białystok i okolice miasta, nie mogąc dojść do porozumienia z często nie znającymi ani miejscowych warunków, ani nawet języka polskiego władzami komitetów wyznaczonych przez wojsko. Wysyłani przez TKRP do miejscowości, gdzie stacjonowały oddziały m.in. 16 Armii instruktorzy i agitatorzy byli przez wojskowych traktowani bardzo różnie³⁸. Reguła-Mitzenmacher pisał wprost o lekceważeniu „poczynań polskich komunistów przez rodowitych Rosjan-bolszewików”³⁹.

Rzeczywiście, administracja podległa TKRP często wchodziła w konflikty kompetencyjne z administracją wojskową. Dopiero porozumienie Marchlewskiego jako przewodniczącego TKRP i Iwana Śmigły, członka Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Republiki i Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Frontu Zachodniego, częściowo unormowało sytuację⁴⁰. Niemniej, fatalne wrażenie, jakie na miejscowych zrobiły komitety wojskowe, pozostało i rzutowało na stosunek ludności do TKRP⁴¹. Jak poprzednio, po porozumieniu Marchlewskiego i Śmigły w organizacji powiatowych i wiejskich rewkomów brało udział wielu oficerów radzieckich; w ich składzie znaleźli się liczni

³⁴ N. Davies, s. 190-192.

³⁵ RGASPI F. 68 op. 1 d. 27 k. 10-44, 77, 82, 83, 84, 92, 93, 94.

³⁶ Tamże, k. 67.

³⁷ RGASPI F. 68 op. 1 d. 24 k. 8, 12.

³⁸ RGASPI F. 68 op. 1 d. 27 k. 77, 82, 83, 84, 92, 93, 94.

³⁹ J. A. Reguła, s. 34.

⁴⁰ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 149; Szczepański, s. 328.

⁴¹ Zobacz np.: T. Snyder, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2008, s. 36.

czerwoarmiści oraz polscy i żydowscy komuniści, często dopiero przybyli z Rosji⁴².

Mimo trudności w tym krótkim czasie ogłoszono upaństwowienie zakładów pracy i fabryk oraz wprowadzono 8-godzinny dzień roboczy, zaś w uzgodnieniu z Wojskową Komisją Nadzwyczajną i białostockim rewkomem nałożono specjalny „podatek na burżuazję”⁴³. Podjęto także przygotowania do wyborów⁴⁴. TKRP opowiadał się za rozdziałem Kościoła od państwa, swobodą religijną, wolnością sumienia (wydano odpowiednią Deklarację), stowarzyszeń, słowa i druku. Planowano również zająć się szeroko rozumianą kulturą i dziedzictwem kulturowym. Jeden z pierwszych rozkazów TKRP dotyczył „ochrony dzieł sztuki i nauki w dobrach ludowych”⁴⁵.

Wyjątkowo wiele miejsca poświęcono sprawom szkolnictwa i oświaty: miała być bezpłatna, koedukacyjna, powszechna⁴⁶. Wydział Oświaty Ludowej, którym kierowała Heltmanowa, był podzielony na szereg pododdziałów i sekcji. Wydział tworzyły: kancelaria główna, wydział sztuk pięknych, wydział szkolny, wydziały przedszkolny i pozaszkolny, wydział oświaty zawodowo-technicznej; wydział finansów, wydział gospodarczy. Powołano także sekcje do spraw oświaty wśród mniejszości narodowych, żydowską i białoruską⁴⁷. Na łamach „Gońca Czerwonego” dyskutowano na temat radzieckiej szkoły przyszłości – tzw. szkoły pracy⁴⁸.

Warto wspomnieć, że w sprawach organizacji oświaty doszło do sporów z grupą działaczy żydowskich, którzy objęli kluczowe stanowiska w resorcie oświaty utworzonego po zajęciu miasta przez czerwoarmistów komitetu rewolucyjnego jeszcze przed przybyciem do Białegostoku członków TKRP. Żydzi ci zorganizowali sekcję polską resortu oświaty, co mogło wskazywać, iż uważają Polaków za mniejszość, ewentualnie są przekonani, iż język rosyjski będzie językiem pierwszym i urzędowym. Kon, który po przybyciu do Białegostoku „objął kierownictwo szkolnictwa, bardzo energicznie pouczył tych panów, że są w błędzie i oświadczył im, że nie uda się im wyzyskać szkoły dla celów nacjonalizmu żydowskiego”⁴⁹.

Spory budziło też wydawanie ogłoszeń w językach polskim i żydowskim przez dowództwo Armii Czerwonej. To budziło niezadowolenie Polaków, którzy uważali, że w jidysz należy drukować tylko te zarządzenia, które dotyczą wyłącznie ludności żydowskiej. Bund i Poalej Syjon protestowały przeciwko tworzeniu wspólnych kuchni dla dzieci polskich i żydowskich, w których te ostatnie nie otrzymują posiłków przygotowanych zgodnie z zasadami kaszrutu⁵⁰. W tych i podobnych sprawach dostrzec można nie tylko antagonizmy polsko-żydowskie, mimo deklarowanej woli

⁴² J. Szczepański, s. 328-329.

⁴³ RGASPI F. 68 op. 1 d. 24 k. 54.

⁴⁴ N. Davies, s. 190-192.

⁴⁵ J. Szczepański, s. 320.

⁴⁶ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 155.

⁴⁷ RGASPI F. 68 op. 1 d. 27 k. 58-65.

⁴⁸ Jednym z mówców na odczytach poświęconych organizacji szkolnictwa w przyszłej Polsce był Feliks Kon, który wygłosił referat pt. *Szkolnictwo dawniej i dziś*. Szczepański, s. 320.

⁴⁹ Tamże, s. 321.

⁵⁰ Tamże.

współpracy i sloganach o ustroju, który zniesie wszelkie uprzedzenia, ale także obawy polskich i żydowskich komunistów o odbiór ich poczynań przez ogół „swojej” ludności. Faworyzowanie Żydów, z czego polscy komuniści doskonale zdawali sobie sprawę, odtrącało od „sprawy” ludność polską, osłabiało ruch komunistyczny i rewolucję. Robotnicze partie żydowskie, których członkowie niekoniecznie martwili się łamaniem zasad kaszrutu przez swych ziomek, zdawali sobie jednak sprawę z tego, że protest przeciwko otwartemu łamaniu zakazów religijnych przywiązanej do tradycji ludności żydowskiej może zjednać im zwolenników. W przypadku polskich i żydowskich komunistów, ci starali się dojść do porozumienia, ale i oni musieli brać pod uwagę zadawnione urazy u ludności polskiej i żydowskiej.

Szczególnego rodzaju placówką miała być Szkoła Politycznej Agitacji i Propagandy, do utworzenia której nie zdążono już przystąpić⁵¹. O morale i uświadomienie polityczne miały zadbać oddziały Związku Młodzieży Komunistycznej. Dbano o to, aby do Związku należeli młodszy pracownicy poszczególnych wydziałów, zwłaszcza Wydziału Agitacji i Propagandy⁵². Do ostatniej chwili, a więc niemal do momentu wycofywania się z zajętych obszarów polskich, doświadczonych towarzyszy z Rosji i członków KPRP (m.in. tow. Bruka) delegowano do pracy z młodzieżą⁵³.

Ze zrozumiałych względów, w dobie trwającej wojny i na ogół niechętnego środowiska, wiele miejsca w dyskusjach członków TKRP zajmowały kwestie bezpieczeństwa. Tworzone przy miejscowych rewkomach trybunały rewolucyjne dla walki z przestępstwami politycznymi, gospodarczymi i bandytyzmem miały działać na mocy tymczasowego zarządzenia Kierownika Wydziału TKRP do spraw sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego Stanisława Piławskiego, którego mianowano przewodniczącym głównego Trybunału. Jego zastępcą został Mars-Marsalski, a wśród członków znaleźli się m.in. Bagiński i Ogilba. Utworzono również milicję robotniczo-chłopską⁵⁴.

Zadaniem tej ostatniej – na obszarach kontrolowanych przez TKRP były to formacje utworzone jeszcze przez rewkomy „armijne” – było uważnie „patrzeć na ręce” wszystkim partiom i organizacjom na zajętych terenach polskich. W piśmie z sierpnia 1920 r. Wydział Agitacji i Propagandy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski zwracał się do rewkomu obwodu białostockiego z poleceniem zarejestrowania wszystkich partii, związków, stowarzyszeń i organizacji⁵⁵. Przystąpiono do sporządzania list robotników w poszczególnych zakładach pracy w Białymstoku i okolicach z uwzględnieniem ich przynależności partyjnej⁵⁶. W przeddzień bitwy warszawskiej na miejskie zebranie Farejnigte w lokalu przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku kierownik Biura Wydziału Agitacji i Propagandy TKRP Borowski prosił o wydele-

⁵¹ RGASPI F. 68 op. 1 d. 15 k. 19.

⁵² RGASPI F. 68 op. 1 d. 24 k. 14.

⁵³ Tamże, k. 27.

⁵⁴ Korespondencja Komitetu Rewolucyjnego Obwodu Białostockiego w sprawie utworzenia przy Komitecie Trybunału Rewolucyjnego, zobacz: tamże, k. 43.

⁵⁵ Tamże, k. 24.

⁵⁶ Tamże, k. 57.

gowanie „żydowskiego agitatora i złożenie do gazet krytycznego sprawozdania”⁵⁷. Podobnie 16 sierpnia TKRP polecał wysłać agitatora na ogólne zebranie chrześcijańskich pracowników igły w Białymstoku, które miało się odbyć 18 sierpnia. Uważnie przyglądano się zwłaszcza delegatom Amerykańskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny⁵⁸. Gdy 22 sierpnia 1920 r. w Białymstoku miała odbyć się procesja katolicka, TKRP w poufnym piśmie do miejscowego rewkomu pisał, iż „niezbędnym jest wysłanie tam jak największej ilości naszych towarzyszy dla obserwacji. Towarzysze ci nie powinni mieć na wierzchu broni, aby nie zwracali na siebie uwagi tłumu jako komuniści i powinni zachowywać się tak, jak ogół uczestników procesji”⁵⁹.

TKRP i jego funkcjonariusze nie czuli się zbyt pewnie: dowodzi tego również dyrektywa Dzierżyńskiego z 4 sierpnia do Wojennych Rad Frontu Zachodniego i Południowo-Zachodniego o konieczności aresztowania i osadzenia w obozach koncentracyjnych wrogów rewolucji w Polsce. Czekał z Moskwy, o których oddelegowanie Dzierżyński ponaglał swego następcę W. R. Meżyńskiego, mieli pomóc TKRP w służbie wywiadowczej, kontrwywiadzie i „zadaniach specjalnych”⁶⁰.

Najważniejsze były jednak przygotowania do utworzenia polskiej armii czerwonej, w co szczególnie zaangażował się szef CzeKa. Podjęto próbę sformowania 2 Białostockiego Pułku Strzelców Czerwonych Wojsk Polskich, jednak fakt, iż wysłany na front pułk liczył zaledwie 70 żołnierzy najlepiej świadczy o niechęci, jaką mieszkańcy zajmowanych polskich obszarów przejawiali wobec formacji zbrojnych tworzonych przez TKRP u boku Armii Czerwonej⁶¹. Po odezwie sygnowanej przez Marchlewskiego, wydanej na życzenie Dzierżyńskiego, do Polskiego Pułku Ochotniczego zgłosiło się w sumie 175 ludzi. Ze swej strony Tuchaczewski podjął próbę utworzenia polskiej armii czerwonej, której językiem komendy miał być polski, a żołnierze mieli nosić na rogatywkach czerwoną gwiazdę. Jednostka ta, poza wspomnianymi emblematami zewnętrznymi i językiem dowodzenia, miała być utworzona na wzór radziecki, a składać się z Polaków rozrzuconych po różnych jednostkach, oraz, jak się spodziewano, polskich jeńców. Sztab tej armii stacjonował w Mińsku, a dowodzili nim generał Roman Łągwa i Stanisław Budkiewicz z Polbiura w Moskwie⁶². W Mińsku, na tyłach frontu, przystąpiono do organizowania kadr wojskowych nowo tworzonych jednostek⁶³.

W ramach akcji dywersyjnej podjęto też próby tworzenia rad-sowieców w Wojsku Polskim. Ów pomysł Stalina zaczęto realizować z częściowym powodzeniem w pułkach zwłaszcza warszawskich⁶⁴.

⁵⁷ Tamże, k. 23.

⁵⁸ Tamże, k. 25, 45.

⁵⁹ Tamże, k. 56.

⁶⁰ J. Szczepański, s. 318.

⁶¹ Tamże, s. 323-324.

⁶² N. Davies, s. 190-192. Interesujący jest raport opracowany na podstawie informacji zebranych przez konfidenta pracującego dla ambasady polskiej w Moskwie z marca 1922 r.: AAN Ambasada RP w Moskwie 104 k. 4-6.

⁶³ M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Stalinizm wobec polskiej ludności kresowej (1921-1938)*, Warszawa 1991, s. 20; P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 154-155.

⁶⁴ N. Davies, s. 190-192.

TKRP zdołał zreorganizować i rozbudować część klasowych związków zawodowych, tzw. zawodowo-wytwórczych, zrzeszających, na wzór rosyjski, wszystkich robotników danego przedsiębiorstwa. Powołano także Centralną Komisję Związków Zawodowych. Mimo krótkiego okresu działalności, zdołano przeprowadzić nacjonalizację 8 białostockich fabryk i uruchomić tyle samo zdewastowanych zakładów włókienniczych⁶⁵. Oficjalne, uroczyste upaństwowienie największych białostockich zakładów pracy poprzedziła manifestacja ludowa przed rezydencją Branickich, nazwaną teraz Pałacem Pracy. Miasto Białystok, według jednego z przemawiających, miało być „pierwszą twierdzą przemysłową Czerwonej Polski”⁶⁶.

Zajmowano się również, z różnym powodzeniem, sprawami aprowizacji, ustalając ceny maksymalne, wprowadzając system kartkowy, ogłaszając monopol państwowy na surowce rolne i artykuły żywnościowe oraz ograniczając spekulację. Tej ostatniej miało zapobiec m.in. wprowadzenie, obok marki polskiej, rubla jako obowiązującej waluty. Polecono otwierać małe sklepy i zapowiedziano, że żywność przywożona przez chłopów do miast nie podlega konfiskacie i rekwizycjom⁶⁷. Konfiskowane miały być tylko nadwyżki żywności, ale tych, przy obowiązku zaopatrywania Armii Czerwonej, powszechnym chaosie i głodzie, oczywiście nie było. Zjawisku głodu miało zaradzić uruchomienie linii kolejowej do Lidy i transport żywności oraz surowców rolnych z m.in. Grodzieńszczyzny, ale do 18 sierpnia wznowiono ruch jedynie na odcinku Białystok-Małkinia i Białystok-Wołkowysk⁶⁸.

Dla ludności na obszarach głównie rolniczych największe znaczenie miała jednak kwestia agrarna. Lenin, poruszony wieścią, że chłopci w Siedleckim zaczęli sami rozdzielać między sobą ziemię, od TKRP domagał się, aby ten rozpoczął odbieranie ziemi większym posiadaczom i kułakom, ich samych likwidował, ziemię zaś rozdawał chłopom. Interweniował w tej sprawie u Radka i Dzierżyńskiego, ale nawet „Żelazny Feliks” nie potrafił przekonać członków TKRP do realizacji tego zalecenia. Ich większość odrzuciła pomysł naśladowania wzorów radzieckich, uważając, że rozdzielenie skonfiskowanej ziemi przeszkodzi w planach kolektywizacji rolnictwa w Polsce. Dzierżyński zmuszony był telegrafować do Moskwy, iż dopiero po dotarciu członków Komitetu do Warszawy „kwestia agrarna będzie w pełni rozważana”. Członkowie władz TKRP nie dojechali do Warszawy, a deklaracje Tymczasowego Komitetu o pełnym oddłużeniu gospodarstw chłopskich i nienaruszalności własności chłopskiej, stojące w niejkiej sprzeczności wobec planów powszechnej kolektywizacji, nie pozwalają sformułować odpowiedzi na pytanie, jaka byłaby rzeczywistość polityka Komitetu w kwestii agrarnej⁶⁹.

Wiadomo iż Marchlewski, sprzeciwiając się podziałowi ziemi obszarniczej między chłopów bezrolnych i małorolnych, nie chciał popełnić błędów z Rosji, gdzie

⁶⁵ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 150, 153.

⁶⁶ J. Szczepański, s. 320.

⁶⁷ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 150, 153; J. Szczepański, s. 321.

⁶⁸ Tamże, s. 322.

⁶⁹ N. Davies, s. 192-193.

folwarki rozgrabiono, niszcząc inwentarz, maszyny i urządzenia, obniżając ich wydajność, podczas gdy chłopci najbiedniejsi na podziale i tak nie zyskali, gdyż grunta folwarczne najczęściej dostawały się w ręce zamożniejszych gospodarzy i kułaków. Dla Marchlewskiego folwarki były „fabrykami chleba”, które należało upaństwowić i czasem nawet połączyć w większe „kombinaty”, a nie parcelować. Tylko to według przewodniczącego TKRP zapewniało ich dalszą rentowność. Marchlewski uzasadniał dalej, że gospodarka folwarczna i kultura rolna w Rosji były, odpowiednio, mniej rozwinięte i stały na niższym poziomie, zatem szkody wynikłe z podziału ziemi były odpowiednio mniejsze. Miał on jeszcze jeden argument: „Ponieważ areał wielkiej własności rolnej w Polsce był niewielki, ziemi dla wszystkich bezrolnych i małorolnych i tak by nie wystarczyło”⁷⁰.

Ostatecznie TKRP nie zdecydował się na wydanie dekretu o nacjonalizacji ziemi, lecz zarządził konfiskatę własności obszarnej. Zadeklarowano nietykalność ziemi chłopskiej w gospodarstwach do 20 hektarów, zaś w przypadku bliżej zresztą nie zdefiniowanej „lojalności” ich właścicieli – do 60 hektarów. Ziemię obszarnej, państwową i kościelną miały zająć komitety folwarczne. Przewidziano jedynie możliwość nadania chłopom małorolnym części ziemi dworskiej. Działania TKRP poparli robotnicy folwarczni; wprawdzie małorolni i bezrolni wykazywali nieco przychylności, ale generalnie masy chłopskie zajęły postawę wyczekującą lub wrogą. Jak wspomniano, Marchlewski, ale także Próchniak byli przeciwni podziałowi, opowiadał się za nim m.in. Dzierżyński⁷¹. Manifest TKRP ani inne odezwy nie wspominały o możliwości powiększenia gospodarstw, obietnice adresowane do bezrolnych były bardzo mgliste, i było mało prawdopodobnym, aby skłoniły ludność wiejską do szerszego poparcia komunistów⁷². Jak się zdaje, był to taktyczny błąd Komitetu.

TKRP zwracał szczególną uwagę na kwestię narodową: jak twierdzi Paweł Samuś, „starał się postępować rozważnie i ostrożnie, aby nie dopuścić do waśni narodowościowych. Akcentował w propagandzie samodzielność i odrębność przyszłej Polski socjalistycznej, wyjaśniał, że wojna ma charakter klasowy, nie narodowy. Dążył do nadania narodowego, polskiego oblicza podległym mu władzom terenowym, a jednocześnie propagował idee internacjonalistyczne”⁷³. Z uwagi na charakter wojny, której większość nie postrzegała przecież jako klasową, a narodową oraz skomplikowane stosunki narodowościowe, było to trudne zadanie. Ponadto, przeszkadzały w tym radzieckie władze wojskowe, które, stwierdzał Marchlewski w sprawozdaniu z działalności TKRP, w mozaice narodowościowej i wyznaniowej „zagubiły się i popełniały błędy”. Szukając ludzi do pracy, ludzie ze znajomością rosyjskiego, zwykle zatrudniały Żydów, gdyż Polacy niechętnie, pamiętając czasy rosyjskiego zaborcy, używali rosyjskiego czy chcieli współpracować z władzą moskiewską, niezależnie od tego, czy była to władza carska, czy radziecka. Żydzi w strukturach administra-

⁷⁰ J. Szczepański, s. 319.

⁷¹ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 154.

⁷² T. Żenczykowski, s. 44.

⁷³ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 152.

cyjnych TKRP i komitetów wojskowych budzili niechęć, zwłaszcza na wsiach. W rezultacie poza robotnikami fabrycznymi, robotnikami folwarcznymi i kolejarzami, TKRP nie uzyskał poparcia, i najczęściej spotykał się z wrogością środowisk drobnomieszkańskich i mieszkańców miast, oraz ze zrozumiałych względów niechęcią otwarcie prześladowanych właścicieli ziemskich i kleru. Nie mógł też liczyć na poparcie PPS, której niektórzy członkowie, jak wspomniano, włączyli się w budowę organizacji antyrewolucyjnych czy wstępowali do aparatu administracyjnego stworzonego przez Komitet w celach dywersyjnych⁷⁴.

Okazało się, iż rację miał Leon Domski (Henryk Stein), który w opublikowanym na łamach niemieckiego „Die Rote Fahne” 22 lipca artykułu pt. *Revolucja Sowiecka i pokój* oraz w liście do Biura Polskiego RKP[b] z 31 sierpnia przestrzegał przed „eksportem rewolucji” i trudnościami, jakie napotkać mogą komuniści w Polsce przy zaprowadzaniu nowego ustroju przy pomocy obcych wojsk⁷⁵. Członek KC KPRP wprost stwierdzał, że polski proletariatus winien przeprowadzić rewolucję własnymi siłami, zaś dyktatura proletariatus przyniesiona z zewnątrz nie tylko natrafi na większy opór klas posiadających, ale nie znajdzie także poparcia u mas pracujących⁷⁶.

Wspomniane wyżej przez Marchlewskiego „zagubienie się” władz wojskowych mozaice narodowościowej i wyznaniowej zajmowanych obszarów polskich, skutkujące faworyzowaniem ludności niepolskiej czy zatrudnianiem w administracji osób nie znających języka polskiego sprawiało, że bolszewicka agitacja na podatny grunt trafiała głównie w środowiskach żydowskich, dość nośna była wśród Białorusinów i Ukraińców, w mniejszym stopniu trafiała do środowisk litewskich, najslabiej zaś docierała do „polskiego ludu roboczego miast i wsi”⁷⁷. Żeby przywołać znane opowiadanie Babla, w którym pojawia się postać niejakiego Winogradowa, przekonującego zaskoczonych, obrabowanych mieszczan, Żydów i chrześcijan: „Władza to wy. Wszystko dookoła jest wasze. Nie ma już panów. Przystępuję do wyborów komitetu rewolucyjnego”. W takiej sytuacji rzeczywiście nie było szans przekonać mieszkańców wsi, miast i miasteczek w Polsce o dobrodziejstwach nowego systemu⁷⁸. Nie dało się słowami przykryć terroru, jaki towarzyszył pochodowi Armii Czerwonej na Zachód.

Warto jednak wspomnieć, że kierowanie się w polityce narodowościowej zasadą *divide et impera* i wykorzystywanie waśni narodowościowych wyraźnie odzwierciedlała propaganda, również plastyczna. Rosjanie niosący wyzwolenie od polskiego ucisku, polscy oprawcy w ukraińskim Kijowie, robotniczy Don i szlachecka Wisła,

⁷⁴ Tamże, s. 150-151.

⁷⁵ K. Trembicka, *Między apologią a negacją. Studium myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski w latach 1918-1932*, Lublin 1995, s. 29.

⁷⁶ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 152-153.

⁷⁷ RGASPI Centralnoje biuro litowsko-białoruskich sekcji Rossijskoj Kommunistycznej Partii [bolszewików] (dalej: F. 17) op. 63 d. 4, k. 2, 5, 12, 15, 20, 24-26; RGASPI F. 17 op. 63 d. 8 k. 26. RGASPI F. 17 op. 63 d. 16 lb.; RGASPI F. 17 op. 6 d. 18 k. 282; RGASPI F. 17 op. 4 d. 45 k. 1, 6.; RGASPI F. 17 op. 6 d. 150 k. 39-40, 20-27; RGASPI Polskie Biuro Agitacji i Propagandy przy Centralnym Komitecie Rosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików] (dalej: F. 63) op. 1 d. 40 lb.; RGASPI F. 63 op. 1 d. 42 k. 12; RGASPI F. 63 op. 1 d. 72, k. 8; RGASPI F. 63 op. 1 d. 73, k. 1, 7.

⁷⁸ Cyt. za: N. Davies, s. 289.

polski obszarnik i ukraiński chłop, jęczący w szponach białego orła proletariat ukraiński czy białoruski, to tylko niektóre z motywów powtarzanych setki i tysiące razy na plakatach, w ilustracjach broszur propagandowych, na dekoracjach pociągów. Najczęściej ilustrowano problem ukraiński i Ukraińców, demaskując również „prawdziwe zamiary” sojusznika Polski i „lokaja Piłsudskiego Pellury”. Problem litewski i białoruski pojawiał się znacznie rzadziej; jak zauważa Aleksandra Leinwand, rzadko można też było spotkać konkretne osoby Litwinów czy Białorusinów. W sposób ocierający się o szczucie narodowościowe ilustrowano również wątek żydowski: polskie „pogromszczyki” i żydowskie ofiary pogromu⁷⁹.

Trzeba jednak przyznać, że do pogromów dochodziło, zarówno w pierwszych miesiącach niepodległości, żeby wspomnieć choćby pogrom lwowski w listopadzie 1918 r., jak i w czasie wojny 1920 roku⁸⁰. „Antysemita jest miły entencie”, jedno z haseł w popularnych wówczas „abecadłach”, nie miało takiej wymowy, jak wizerunek polskiego antysemity, „gdyż Polacy byli blisko, a mityczna Ententa – raczej daleko”⁸¹.

Skądinąd, komuniści nie wahali się wygrywać nastrojów antysemitycznych tam, gdzie mogło to przynieść wymierne korzyści, zaś Armia Czerwona, w szeregach której znalazło się wielu dawnych oficerów carskich, nie była wolna od antysemityzmu⁸². Represje ze strony komunistów spotykały również ludność żydowską⁸³, a generalnie niezręczna polityka narodowościowa Armii Czerwonej, której nie potrafili zapobiec członkowie TKRP, choć może nie zaważyła bezpośrednio na wyniku starcia polsko-bolszewickiego, to zapewne przyczyniła się do niechętniej postawy ludności polskiej.

Marchlewski, Dzierżyński i Kon 15 sierpnia udali się w kierunku Warszawy, ale dotarli, jak wiadomo, tylko do Wyszkowa. Próchniak i część pozostałych, ważniejszych osobistości Komitetu została w Białymstoku, skąd ewakuowali się 20 sierpnia. Następnie, 26 sierpnia, większość członków TKRP znalazła się w Mińsku. Jak przyznawał Marchlewski, „porażka Armii Czerwonej równała się przegranej polskich rewolucjonistów”⁸⁴. Władza radziecka na froncie zachodnim praktycznie przestała funkcjonować jesienią 1920 r.

⁷⁹ A. J. Leinwand, *Sztuka w służbie utopii. O funkcjach politycznych i propagandowych sztuk plastycznych w Rosji Radzieckiej lat 1917-1922*, Warszawa 1998, s. 154-157.

⁸⁰ Z obszernej literatury i dokumentów, m.in.: *Kniga pogromow. Pogromy na Ukrainie, w Bielorusii i jehuropejskiej czasti Rossii w period Graždanskoj wojny 1918-1922. Sbornik dokumentow*, red. L. B. Miljakowa, I. A. Ziuzina, W. T. Wereda, E. S. Rozenblat, I. E. Elenskoj, Moskwa 2007; *The Pogroms in the Ukraine under the Ukrainian Governments (1917-1920). Historical Survey with Documents and Photographs*, London 1927.

⁸¹ A. J. Leinwand, s. 157-158.

⁸² Zobacz np.: I. Babel, *Dziennik 1920*, Warszawa 1990, s. 37, 43, 55-56; O. Budnickij, *Kruszenije impierii i raskol rossijskowo jehwejsztwa (1917-1920)* [w:] *Dolja jehwejskich hromad centralnoj ta schidnoj Ewropi w pierszij polowini XX stolitija (do drugoj switowej wojny)*, red. G. Aronow, L. Finberg, W. Bogusławska, I. Złotnik, A. Kerzner, I. Sergiejewa, Kyjiv 2004, s. 27; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005, s. 336-337.

⁸³ W Rosji Żydzi, gromieni przez „białych”, padali też ofiarą napaści ze strony chłopów, na co wpływ miał fakt, iż w szeregach zniechęconej, odbierającej plony bolszewickiej biurokracji rzeczywiście znalazło się wiele osób pochodzenia żydowskiego. Żydzi też łatwiej dostosowywali się do nowych warunków, i szybciej odbudowywali swoje interesy, co w sytuacji ogólnej pauperyzacji sprawiało wrażenie „bogacenia się” tej warstwy na wojnie. Zobacz np.: A. Krzyżanowski, *Bolszewizm* [w:] *W obronie niepodległości. Antykomunizm w II Rzeczypospolitej*, red. J. Kłoczowski, F. Musiał, Kraków 2009, s. 64-65.

⁸⁴ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 155.

4. Epilog

Podsumowując ten etap działalności polskich komunistów w Rosji należy stwierdzić, że TKRP-Polrewkom nie cieszył się ani sympatią, ani szacunkiem tych, których miał „wyzwalać”. Przywieziony w pociągu ochraniającym przez czerwonooarmistów, nie mógł zdobyć zaufania ludzi, którym droższa była odzyskana niepodległość niż rewolucja społeczna. Armia, za którą podążał Komitet, przypominała znienawidzoną armię carską, a jej działania przewyższały brutalnością osławione carskie czarne sotnie. Rabunki i rekwizycje były na porządku dziennym, represje spotykały wszystkie partie robotnicze oprócz komunistycznej. TKRP nie przyjmował, jak w sprawie rolnej, rad od swoich radzieckich patronów, mimo iż „jedynie ich bagnety zapewniały mu przetrwanie”⁸⁵.

Co więcej, TKRP nie zdołał nawiązać bliższej współpracy z KC KPRP. Abstrahując od faktu, iż komuniści w Warszawie z pewną rezerwą przyjęli fakt powołania Komitetu uważając, iż to robotnicy stolicy czy szerzej, robotnicy w Polsce winni wyłonić nowy rząd rewolucyjny, to wydarzenia biegły zbyt szybko, a władze polskie skutecznie, poprzez masowe aresztowania, zdziesiątkowały lub osłabiły miejscowy ruch komunistyczny w tym krytycznym dla kraju momencie. Adolf Warski-Warszawski w liście do Z. Dzierżyńskiej z połowy października 1920 r. tłumaczył, że nie miał żadnego kontaktu z władzami radzieckimi i Armią Czerwoną. Przyznawał również, iż obawiał się, że „w miarę zbliżania się wojsk sowieckich do granic Polski najście wojsk bolszewickich wywołać mogło szalony wybuch drobnomieszczańskiego szowinizmu, który chwilowo zmiecie nasze organizacje i jeszcze bardziej utrudni i tak już niesłychanie trudną agitację”⁸⁶.

Rzeczywiście, w więzieniach znalazło się ok. 2 tys. działaczy, w tym członkowie KC oraz najbardziej doświadczeni w pracy partyjnej działacze terenowi. KPRP praktycznie nie była w stanie funkcjonować; liczne w sumie odezwy i ulotki przypominały o jej istnieniu, ale sama partia nie ustosunkowała się nawet do wkroczenia Armii Czerwonej na tereny uznawane za etnicznie polskie. Niewykluczone że, jak sugerują niektórzy badacze, KPRP zakładała, iż taka odezwa może raczej podnieść poziom polskiego patriotyzmu i obrócić się przeciwko ruchowi komunistycznemu.

„Cud nad Wisłą” przyspieszył ewolucję ideologiczną KPRP, a przynajmniej części aktywu partii. Tacy działacze jak Próchniak, Warski, Koszutska, Walecki, Lauer, zaczęli wyrażać wątpliwości, czy słusznie partia w pierwszych latach istnienia ograniczała swą działalność do robotników, *de facto* zaniedbując masy chłopskie, pomijając kwestię agrarną, rezygnując z haseł narodowych i demokratycznych. W sukces podobnie myślącym przyszedł list Lenina do polskich komunistów z 19 października 1921 r., w którym autor wskazał na przesłanki polskiej rewolucji i ewentualnych sojuszników polskiego proletariatu, zarazem przestrzegając przed niebezpieczeństwem

⁸⁵ N. Davies, s. 193.

⁸⁶ Za: J. Szczepański, s. 315-316.

podjęcia walki rewolucyjnej „zanim warunki do tego dojrzeją”⁸⁷.

Dla samego Lenina klęska warszawska była wielkim rozczarowaniem: „Polacy nie odczuwali, nie myśleli i nie działali jak rewolucjoniści, lecz jak nacjonaści i imperialiści (...) Robotnicy i chłopci bronili swoich wrogów klasowych, skazali na głód naszych dzielnych czerwonoarmistów, urządzali na nich zasadzki i bili się do utraty życia”⁸⁸. Fiasko wzniesienia rewolucji w Europie po „trupie Polski” sprawiło, że bolszewicy przywódcy w kolejnej wojnie światowej, poprzedzonej pomocą miejscowym komunistom w wywołaniu fermentu w ich państwach, zaczęli dostrzegać możliwości rozwoju rewolucji⁸⁹.

We wrześniu 1920 r. Polrewkom – TKRP – Polbiuro oficjalnie połączyło się z tzw. małym biurem w Moskwie (sekretarzem został Próchniak), zaś w Smoleńsku zainstalowano Tajny Wydział Biura Polskiego do spraw łączności z KPRP (wkrótce przeniesiono go bliżej granicy z Polską, do Mińska). Wydział, którym po przeniesieniu z Moskwy kierował Edward Próchniak, miał się zajmować szkoleniem i wysyłaniem kadr do Polski, współpracą z organizacją partyjną na Białorusi, wydawaniem i kolportażem literatury. Oprócz Próchniaka pracowali w nim m.in. Waław Bogucki, organizator Republiki Litewsko-Białoruskiej w 1919 r. i jeden z przywódców komunistycznych partii litewskiej i białoruskiej, Adam Sławiński (Kaczorowski), członek kierownictwa Komunistycznej Partii [bolszewików] Białorusi⁹⁰.

W 1920 roku przekonanie, że rewolucja socjalistyczna może zwyciężyć tylko jako ogólnoswiatowa czy europejska zostało zachwiane⁹¹. Dla władz bolszewickich rewolucja w Polsce stanowiła konieczny etap na drodze do rewolucji w Niemczech i w całej Europie. Był to etap konieczny, ale tylko etap. Tymczasem, dla komunistów w Polsce wojna stanowiła „być albo nie być” ich dalszego bytu politycznego, z czego sami założyciele i członkowie Polbiura, zdawali sobie sprawę. Norman Davies uważa, że twierdzenia o działaniach Moskwy na rzecz zbudowania nowego ustroju państwowego w krajach ościennych, na co wskazywałyby intronizacja marionetkowego rządu w Polsce czy na terytorium Galicji, są niesłuszne⁹². Takie były plany Polbiura i jego „przedłużenia” czy ekspozytury – TKRP, jednak głównym celem Armii Czerwonej w 1920 roku było wywołanie rewolucji społecznej w Europie. W te plany usiłowali się wpisać polscy komuniści, pragnący „zawiesić czerwony sztandar na murach Warszawy”.

⁸⁷ P. Samuś, *Edward Próchniak*, s. 168; tenże, *Syndrom „obłożonej twierdzy” w Komunistycznej Partii Polski [w:] Między Wschodem a Zachodem. Studia z dziejów polskiego ruchu i myśli socjalistycznej*, red. A. F. Grabski, P. Samuś, Łódź 1995, s. 190-191.

⁸⁸ R. Pipes, *Komunizm*, przeł. J. J. Górski, Warszawa 2008, s. 65.

⁸⁹ Tamże, s. 65-66, 89-90.

⁹⁰ Tamże, s. 157.

⁹¹ W. Najdus, *Udział Polaków w rewolucji październikowej*, s. 88.

⁹² N. Davies, s. 184, 194-195.